**Propozycje zadań dla sów:**

1. **„Wspominamy” – zabawa słownikowa.**

Osoba dorosła rozpoczyna zdania, a dziecko je kończy, np.:

*W przedszkolu lubiłem, gdy…;*

*W przedszkolu nie lubiłem, gdy…;*

*W przedszkolu czułem się… .*

1. ***Żegnaj przedszkole! Witaj szkoło!* – słuchanie opowiadania Olgi Masiuk.**

Supełek siedział w kącie i patrzył na przygotowania. W przedszkolu panowało podniecenie. Na stołach rozkładano kolorowe obrusy, a na nich talerzyki

z ciastkami i szklanki do soków. Wszyscy uwijali się jak w ukropie, bo jeszcze

przed przyjściem rodziców miała się odbyć próba generalna pożegnalnego

przedstawienia. To był ostatni dzień przedszkola.

– Może byś tak łaskawie pomógł? – skarcił go Pak.

– Jest mi smutno – westchnął Supełek, ignorując zupełnie uwagę Paka.

Pak machnął więc łapką i pobiegł pomagać przy wieszaniu dekoracji.

Supełek wytarł oczy, które co i rusz mu wilgotniały i pociągnął nosem.

Nagle uderzyła go w głowę papierowa kulka. Rozejrzał się niespokojnie.

Od drzwi dawała mu znaki Blue. Dopiero teraz uświadomił sobie, że nie widział

jej wśród innych dzieci. Blue zdecydowanym gestem przywołała Supełka.

Niezauważony przez nikogo wyszedł więc z sali.

– Co jest? – zapytał.

– Pomyślałam, że tobie też nie podoba się całe to zamieszanie – odparła Blue,

wskazując ręką trwające w sali przygotowania.

Supełek wzruszył ramionami.

– Słuchaj, ja już postanowiłam – oświadczyła Blue. – Nie idę do żadnej szkoły.

– Jak to?

– Mam plan. Pamiętasz, jak Pani mówiła, że jesteśmy już mądrzy i wiemy, jak

się zachowywać w różnych sytuacjach, dlatego możemy iść do szkoły?

– Pamiętam – powiedział Supełek.

– To posłuchaj!

I Blue przedstawiła Supełkowi swój plan, który polegał na tym, żeby zachowywać się dziś tak, aby Pani pomyślała, że nie wolno ani Blue, ani Supełka puścić

do szkoły.

– Ale co mamy robić? – dopytywał Supełek.

– Psocić, ile wlezie! – odparła pewnym głosem Blue. – Idziemy!

I ruszyła do sali, trzaskając drzwiami tak, że zatrzęsły się szyby w oknach.

Dzieci zwróciły się w stronę źródła tego przerażającego dźwięku, ale nic nie

powiedziały.

– Co się tak gapicie? – warknęła Blue.

I przechodząc obok osłupiałego Stasia, przebiła balonik, który ten właśnie

miał powiesić na lampie.

Supełek ruszył za nią najpierw bardzo nieśmiało, ale po chwili wyobraził

sobie szkołę, miejsce, w którym bardzo nie chciał być, więc przechodząc obok

stołu, zgarnął z talerzyków ułożone pięknie ciastka i wszystkie wpakował sobie

do buzi.

– Ej, zawołała Marysia. – Co robisz?

Supełek próbował jej powiedzieć, że je, ale buzię miał pełną pierniczków

i herbatników z czekoladą, więc zdołał wydobyć z siebie tylko mruknięcie i wypluć sporo okruchów.

Tymczasem Blue wylała na obrus sok i właśnie gotowała się do walki

z Jackiem, który próbował uratować przed nią resztę szklanek.

– Proszę Pani!!! – zawołała Marysia tak rozpaczliwie, że Pani, która uzgadniała coś w kuchni, wpadła do sali przerażona.

– Co się dzieje? – zapytała, widząc rozlany sok na stole, pokruszone ciastka

na podłodze i Blue gotową do walki z Jackiem.

– Sama pani widzi, że Blue i ja nie możemy iść do szkoły, bo moglibyśmy się

tam nieodpowiednio zachowywać – wyjaśnił Supełek. I na dowód swoich słów

przebił kolejny balonik.

– Róbcie wszystko dalej – powiedziała Pani do dzieci. – A Blue i Supełek idą

ze mną.

Blue ruszyła z ochotą, pewna, że miarka się przebrała i że będzie mogła

zostać w przedszkolu na długie lata.

Pani posadziła Blue i Supełka na krzesłach i zaczęła szukać czegoś w szafce.

Po chwili położyła przed przedszkolakami dwa rysunki.

– Pamiętacie to? – zapytała.

– Robiliśmy rysunki, kim będę, kiedy dorosnę – odpowiedział Supełek.

– Właśnie. Kogo przedstawia twój rysunek, Supełku? Kim jesteś na tym

rysunku?

– Lecę w kosmos na zbudowanym przez siebie statku i odkrywam nowe

planety.

– A ty, Blue? – Pani zwróciła się do dziewczynki.

– Ja buduję tutaj wieżowce, które sięgają aż do nieba.

– Jeśli zostaniecie w przedszkolu, będziecie powtarzać wszystko, czego się

nauczyliście do tej pory. A jeśli pójdziecie do szkoły, nauczycie się nowych rzeczy. I dzięki tym rzeczom ty, Supełku, polecisz w kosmos, a ty, Blue, zbudujesz

wieżowiec aż do nieba – powiedziała Pani. – Musicie wybrać.

– Zależy ci na tym kosmosie? – zapytała Blue Supełka.

– Raczej tak. Chciałbym tam być. A ty i wieżowiec?

– Chciałabym go zbudować – westchnęła Blue.

Supełek i Blue powędrowali więc z powrotem do sali.

– Trzeba będzie odkurzyć – westchnął Supełek.

– I postawić talerzyki na tych plamach z soku – dodała Blue.

– Ale może nie jest tak źle chodzić do szkoły – zastanowił się Supełek.

– Może nie – odparła Blue.

I poszli pomóc w przygotowaniu pożegnania przedszkola, bo przecież czekały już na nich wieżowce i statki kosmiczne.

**Rozmowa na temat treści opowiadania:**

* *Jakie ważne wydarzenie miało się odbyć w przedszkolu?*
* *Jak dzieci przygotowywały się do uroczystości?*
* *Jak zachowywali się Blue i Supełek?*
* *Jak myślicie, dlaczego Blue i Supełek tak się zachowali?*
* *Co ważnego powiedziała im pani?*

1. **(6 latki) Praca w Książce do Czytania str 82–83 – „Wszystko o Polsce – gdzie jedziemy na wakacje?”**
2. **„Ułóż tak samo” – zabawa dydaktyczna.**

Dziecko bierze swój komplet liter z Wyprawki plastycznej 45–47. Osoba dorosła prezentuje wyrazy do globalnego czytania. Dziecko ma za zadanie ułożyć wyraz z rozsypanki literowej, można zaproponować również układanie prostych zdań.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| **TATA** | **MAMA** | **SOWA** |
| **DOM** | **PRZEDSZKOLE** | **WAKACJE** |
| **SZKOŁA** | **ZABAWA** | **NAUKA** |

**5.„Przejście przez tunel” – zabawa ruchowa na czworakach.**

Do zabawy można wykorzystać krzesła. Ustawiamy krzesła koło siebie z którego tworzymy tunel. Zachęcamy dziecko do przechodzenia spodnim. Można tworzyć z nich różne kombinacje.

1. **Zabawa –Poczytaj.** Opis zabawy w załączniku